

**ks Lucjan Kamiński ze str. 18**

wojennych, kolejną z Italii przywieziono w całości 24 monolitowe granitowe kolumny, których długość każdej z nich wynosiła 6.3 metrów. Księżna Radziwiłowa wykorzystała swoje znajomości i prestiż na dworach europejskich, by transport kolumn spokojnie przeprowadzić przez dwie linie frontowe. Do bezpiecznego transportu użyto specjalnie połączonych wagonów.

W dniu 4 stycznia 1920r. miało miejsce poświęcenie tzw. kościoła dolnego. W dniu 23 sierpnia 1923r. Ojciec św. Pius XI odpowiadając na prośbę księżnej Marii Radziwiłowej oraz ówczesnego proboszcza księdza J. Poskrobko, nadał budującej się jeszcze świątyni tytuł Bazyliki Mniejszej z należnymi jej przywilejami. W dniu 16 września 1923r. ks. kard. A. Kakowski dokonał ceremonii konsekracji Bazyliki. W uroczystościach konsekracji oprócz najwyższych władz państwowych i kościelnych udział wzięli przedstawiciele Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie w tym też sekretarz Nuncjatury Montini, późniejszy papież Paweł VI.

Tuż przed swoją śmiercią księżna Radziwiłowa na poczet parafii Najśw. Serca Pana Jezusa przekazała cenny zbiór świętych relikwii, które ona w roku 1903 otrzymała w darze od Ojca św. Piusa X. Wśród relikwii na uwagę zasługuje duży i pozłacany relikwiarz zawierający kołec z ciemnowej korony Chrystusa, relikwiarz z lewą ręką biskupa św. Jozafata Kincewicza oraz piuska, koloratka i humerał Piusa X. Relikwiarz z ręką św. bpa. Jozafata, na prośbę Prymasa Polski kard. J. Glempa, Salezianie przekazali diecezji bizantyjsko-ukraińskiej z przeznaczeniem do katedry w Przemyślu.

**Dalsze prace wykończeniowe**

Warto wiedzieć, że mozaika w centralnej części absydy, która przedstawia czcicieli Najśw. Serca Jezusa Chrystusa Kapłana z otwartym Sercem jest dziełem salezjanina, ks. W. Kiliana. Małowidła, które zdobią wnętrza bazyliki i kaplicy to dzieło malarza J. Molgi oraz L. i J. Ozminów a zostały wykonane w latach siedemdziesiątych.

Staraniem ówczesnego proboszcza ks. J. Gnidziejki w 1996r. rozpoczęto prace przygotowawcze do ukończenia budowy wieży zgodnie z projektem architektonicznym. Jednocześnie zostały zamówione trzy dzwony, które wykonała firma ludwisarska „Janusz Pełczyński i Spółka” z Przemyśla. Ceremonii poświęcenia dzwonów w dniu 24 listopada 1996r. dokonał ks. bp. K. Romaniuk ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej. Aktualnie proboszczem w bazylice jest ks. W. Kania, który po śmierci ks. J. Gnidziejki, w latach 1997-2000 doprowadził do końca budowę wieży, która jest niejako uwieńczeniem dotychczasowych robót budowlanych.

Dzięki staraniom proboszcza ks. W. Zaleskiego w roku 1969, przy wejściu do Bazyliki umieszczono pamiątkową, tablicę informacyjną następującej treści: „Bazylika Serca Jezusowego wzniesiona w latach 1907-17, w/g projektu Architekta L. Wolskiego i H. Kudery na wzór bazyliki św. Pawła z Murami w Rzymie. Fundatorzy bazyliki śp. Michał i Maria Radziwiłowie. Wnętrze bazyliki posiada kolumnadę złożoną z 24 monolitów granitowych sprowadzonych z Italii. Unikat w Polsce Wymiary; 65 m. długości, 30 m. szerokości, 22 m. wysokości. Kaplica NMP Wspom. Wiernych w stylu renesansowym Tytuł bazyliki nadał księciu Pius XI dn. 23 sierpnia 1923r. Bazylikę nawiedzili przed wyborem na tron papieski Pius XI i Paweł VI.

Kard. Aleksander Kakowski, Metropolita Warszawski konsekrował bazylikę w roku 1923 i przekazał ją po wieczne czasy Zgromadzeniu Salezjańskiemu w roku 1931”.

Dodam jeszcze od siebie, że pierwszym proboszczem z ramienia Zgromadzenia Salezjańskiego został ks. Antoni Hlond (Chłondowski), brat kard. A. Hlonda, Prymasa Polski.

Relacja o pracy salezjańskiej w parafii Najśw. Serca Pana Jezusa i w ogóle przy Bazylice, dowiemy się w następnym numerze „News of Polonia”. □

**Wiadomości Polonijne****Pogonowski - kompensaty ze str. 17**

przyłączyły się do paktu Niemiec i Japonii 6go listopada 1937 i wkrótce zaczęły starać się o przystąpienie do paktu Brazylii, Hiszpanii i Polski. Hitler chciał dostać od Polski nie tylko trzy i pół miliona żołnierzy w stu dywizjach, ale również fizyczny dostęp do terytorium Związku Sowieckiego.

W 1938 roku Niemcy powiększali napór na Polskę i proponowali formalną konferencję w tym celu. Czynili to także we wrześniu, w czasie kryzysu czeskiego, by w październiku proponować ogólnie załatwienie problemów niemiecko-polskich w ramach paktu. Polska oficjalnie odmówiła przystąpienia do paktu 26go stycznia 1939 roku, w chwili kiedy anty-sowieckie działania wojenne Japonii były już w toku dwa lata, od 1937 roku.

W obliczu odmowy Polski w 1939 roku, anty-polskie formalne porozumienie Berlina z Moskwą było zdradą paktu Niemiec z Japonią i groziło utratą połowy z około 600 dywizji, na które liczył Hitler, w swojej „optymalnej strategii zwycięstwa”. Zdrada Japonii, krwawo walczącej przeciwko Sowiecom, doprowadziła do ubytku dwustu dywizji na które Hitler liczył. Przy jednoczesnej stracie stu polskich dywizji, w ostatecznym rachunku po niemieckiej stronie pozostało trzysta dywizji do walki na froncie wschodnim i zachodnim koalicji hitlerowskiej. Otwarcie frontu zachodniego przeciwko Niemcom było spowodowane przez Polskę układami o wspólnej obronie z Francją i W. Brytanią.

Zniszczenie przez Polskę „optymalnej strategii” Hitlera spowodowało jego zbrodniczą zemstę na Polsce, o której obecnie wspominał premier Jarosław Kaczyński. W 1939 roku Hitler kazał stemplować na skrzydłach amunicyjnych „nicht schparen” („nie oszczędzać”) i faktycznie w Polsce Niemcy użyli przeszło dwukrotnie więcej amunicji i bomb lotniczych, niż rok później w walce przeciwko Francuzom i Anglikom.

Zdradzeni przez Niemców Japończycy podpisali 15go września 1939 zawieszenie broni z Sowiecami. Pakt ten wszedł w życie 16go września i następnego dnia, 17go września, 1939 roku wojska sowieckie wkroczyły do Polski i rozpoczęły się masowe aresztowania, mordy i wywózki setek tysięcy Polaków.

Hitler mścił się na Polakach za wykołowanie jego złudnego wyobrażenia „optymalnej strategii” zdominowania świata przez Niemcy. Zemsta Hitlera była przygotowywana metodycznie w ramach paktu Ribbentrop-Mołotow. Listy imienne dziesiątków tysięcy Polaków były przygotowane w celu egzekucji tych ludzi, tak przez Niemców jak i przez NKWD. Hitler nakazał urbaniscie Pabstowi przygotować plany zniszczenia Warszawy oraz plany na umieszczenia na jej terenie małego miasta dla niemieckiej administracji polskich terenów. Plany te były opublikowane już w lutym 1940go roku, a wprowadzone w życie w 1944 roku.

Bestialstwa okupacji i cierpienia obywateli polskich odbyły się na skalę zupełnie nieporównywalną z tym co się działo na zachód od Polski w Europie pod okupacją niemiecką. Fakty te nie są obiektywnie znane ani wśród Polaków ani tym bardziej w zachodnich państwach Unii Europejskiej. Sytuację tą obrazuje porównanie losu Polski i Czech, gdzie Niemcy nie prowadzili żadnych akcji eksterminacyjnych na Czechach.

Słusznie o tragedii polskiej wspominał teraz premier Jarosław Kaczyński, jak to jest opisane w artykule w Times zatytułowanym „Polacy żądają większego głosu w Unii Europejskiej, jako kompensaty za masowe mordy Polaków w czasie wojny.” □

**Popierajcie firmy  
ogłaszające się w News of  
Polonia  
One pomagają  
polskiej społeczności**

**Prof. Jerzy Przystawa ze str. 17**

Zdrowia. Jego przedstawiciele piszą pisma i projekty do kolejnych premierów, przesyłają ekspertyzy, domagają się rzeczowej dyskusji nad wysuniętymi postulatami. Dr Krzysztof Bukiel, przewodniczący Zarządu Krajowego OZZL, w wywiadzie dla tygodnika „Najwyższy Czas!” (nr 6 z 10 lutego 2007) mówi tak:

Uważamy, że wprowadzenie mechanizmów rynkowych do ochrony zdrowia, w tym prywatyzacji szpitali, konkurencji między ubezpieczycielami oraz środków prywatnych (obok publicznych) do finansowania świadczeń zdrowotnych będzie korzystne dla wszystkich: lekarzy (bo będą lepiej zarabiać), pacjentów (bo będą mieć pewność otrzymania leczenia we właściwym czasie i dobrej jakości), państwa (bo znikną dzisiejsze problemy „szczytu zdrowia”), podatników (bo pieniądze publiczne na ochronę zdrowia będą wydawane efektywnie). Jednak rządzący nie chcą zgodzić się na te zmiany pod wpływem racjonalnych argumentów. Być może będą skłonni do rozmów pod wpływem niepokojów społecznego, jakim jest strajk lekarzy. Ponieważ jednak strajk można prowadzić – legalnie – tylko w sprawach warunków pracy i płacy (czyli: o podwyżki) – takie właśnie postulaty zgłosiliśmy. Oczywiście jest i taka możliwość, że rządzący będą woleć dać nam podwyżki, nie zmieniając nic w obecnym, złym systemie opieki zdrowotnej. Wówczas – faktycznie – odegramy podobną rolę jak i inne związki zawodowe w innych branżach.

Zwróćmy uwagę na datę tego wywiadu: 10 lutego. Trzy miesiące później lekarze przystąpili do strajku, wysuwając – legalnie! – żądania płacowe. Rząd twierdzi, że im chodzi o POLITYKĘ. Słowo „polityka” ma być w ustach rządu magicznym zaklęciem: o polityce mówić mają prawo tylko ONI – politycy. Słowo „polityka” to jest straszak, który ma zamknąć usta lekarzom i pielęgniarkom, podobnie jak nauczycielom, górnikom i wszystkim innym.

Lekarze i pielęgniarki, chwilowo, pozwalają się hipnotyzować i tego zakazanego słowa unikają. Jarosław Kaczyński rozmawia z pielęgniarkami nad brzegiem Wisły, w odległym Włocławku i poprzez kamery telewizyjne. Na linię frontu wysłał przesympatyczne buzie miłych pań, których ma w swoich szeregach bez liku: panią Jakubiak, panią Szczypińską, panią Sadurską, panią Stryjską i inne. Najwyraźniej jest przekonany, że przed babami najlepszą ochronę stanowią piękne kobiety. One wszystkie w kółko powtarzają to samo: że strajk polityczny, że nie chodzi o pieniądze, one same przecież doskonale potrafią powiedzieć gdzie jest polityka, a gdzie coś innego.

Polityka, jak twierdzi Ojciec Święty Jan Paweł II, to jest „rozumna troska o dobro wspólne”. Lekarze, przynajmniej ci, którzy zrzeszyli się w OZZL, doskonale to rozumieją. Od lat, widząc całkowitą nieskuteczność perswazji, nieskuteczność przekonywania polityków do racjonalnego

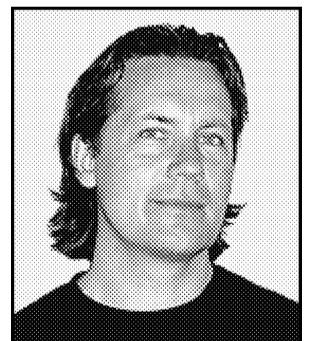
rozwiązywania problemów, jakie nie wydają się łączyć bezpośrednio z partyjnymi rozgrywkami o władzę (lekarzy jest dużo, ale nie aż tylu, żeby o ich głosy koniecznie trzeba było zabiegać), zgłaszają postulaty adresowane do wszystkich Polaków: przyczyną zapaści publicznej Służby Zdrowia, podobnie jak zapaści edukacyjnej, podobnie jak sprawy bezpieczeństwa na drogach, jak samej tych dróg budowy, itd. itd., jest niska i obniżająca się z wyborów na wybory jakość naszej „klasy politycznej”. Przyczyną tego stanu jest rzeczy jest procedura selekcji negatywnej do tej „klasy”, jaką jest partyjna ordynacja wyborcza, niesłusznie nazywana „proporcjonalną”. Lekarze od lat postulują wprowadzenie w Polsce zasady wyborów w jednomandatowych okręgach wyborczych (JOW). W świetnie redagowanym przez nich miesięczniku „Lekarz Polski”, wielokrotnie piszą o tym problemie, a Zarząd Krajowy OZZL już wiele lat temu podjął uchwałę wspierającą w tej sprawie Ruch Obywatelski na rzecz JOW. Wydali świetne ulotki, propagujące ideę JOW, kolportują broszury, uczestniczą w akcjach i manifestacjach JOW.

Rozmawiam z dr Krzysztofem Bukielem. Wyznaje mi, że strajkujący nie mają z kim i o czym rozmawiać. Okazuje się, że jedyną osobą w państwie, która ma coś do powiedzenia jest Premier. Rozmowy z innymi to strata czasu. Nikt inny nie może, puste słowa i bezradne rozkładanie rąk. Panie „S” (Stryjska, Sadurska, Szczypińska....) powtarzają tylko jak mantrę: „strajk polityczny, rząd chce rozmawiać, ale nie tutaj, strajk polityczny, nie wiadomo o co chodzi”. Ta sytuacja sama w sobie dowodzi jak daleko zaszła selekcja negatywna: Jarosław Kaczyński, nasz genialny strateg polityczny, w wyniku tej selekcji został, de facto, sam: nikt nie potrafi odgadnąć co też On planuje, nikt nie potrafi w Jego imieniu się wypowiedzieć. Nawet politycy zachodni, chociaż mają okazję rozmawiać wprost z Jego Wielkim Bratem, zmuszeni są po nocy zdzwonić do Niego Samego, żeby się dowiedzieć, czego też naprawdę chce?

**Lekarze i pielęgniarki z każdym dniem coraz lepiej zaczynają zdawać sobie z tego sprawę: konieczne są namioty z napisem „JOW”. □**

**Jean Carter****Income Tax Preparation**

Licensed Since 1976

*Personal and Business Tax  
Preparation and Planning***9498 Holly Lane****Glen Ivy, CA 92883****(951) 277-4294****Mówimy Po Polsku****ARIZONA***niskie podatki niskie ceny  
nowe domy już od \$180,000**Darmowe konsultacje**Darmowy serwis dla kupujących**Pomoc w uzyskaniu najlepszej pożyczki***Stan Żarkowski - Realtor****623 512 7336 cell 623 298 2404 office 623 298 7774 fax**